

Felieton – My socjaliści

Andrzej Ziemiński

Obchody rocznicowe związane z odzyskaniem przez Polskę niepodległości w 1918 roku i wydarzenia wcześniejsze skłaniają do kilku ważnych refleksji. Warto w nich nawiązać do trzech istotnych wydarzeń z przełomu XIX i XX wieku, które stanowią również współczesne tło historyczne.

Pierwsze to powstanie w roku 1892 (listopad) w Paryżu Polskiej Partii Socjalistycznej, która wskazała dwa ważne zadania polityczne: walka o niepodległość i walka o sprawiedliwość społeczną. Po raz pierwszy w historii połączono w praktyce elementy klasowe i narodowe, co pozwoliło na powstanie mechanizmu włączenia szerokich rzesz społecznych w walkę o odzyskanie niepodległości.

Drugie to wielka demonstracja robotnicza zorganizowana przez Organizację Bojową PPS w dniu 13 listopada 1904 roku w centrum Warszawy na Placu Grzybowskim, która była chrztem bojowym dla rodzącego się od kilkunastu lat ruchu protestu przeciw kapitalizmowi widzianemu z pozycji klas pracujących i przeciw zniewoleniu narodowemu Polaków. Protest zorganizowany wówczas, okupiony krwią robotniczą, zapoczątkował wydarzenia określane w historii jako Rewolucja 1905 roku.

Trzecie, to kompleks wydarzeń z listopada 1918 roku, zapoczątkowany przez powołanie Rządu Ludowego Republiki Polskiej w dniu 7 listopada pod przewodnictwem premiera Ignacego Daszyńskiego. Manifest ogłoszony przez ten rząd zarysował ramy polityczne i prawne nowopowstającego Państwa Polskiego. Mimo, że rząd trwał tylko cztery dni, to narzucił elitom różnych odcieni politycznych, rządzącym później, przez cały okres II Rzeczypospolitej, podstawy polityki społecznej i praw obywatelskich, jak również współczesne rozumienie demokracji. Symbolem rodzącej się w dniu 11 listopada 1918 roku polskiej niepodległości był czerwony sztandar łopoczący na wieży Zamku Królewskiego w Warszawie i przybycie do Warszawy Józefa Piłsudskiego. Z jego nazwiskiem bezpośrednio wiąże się bowiem powrót do przestrzeni publicznej Państwa Polskiego po 123 latach niewoli.

Pierwsza refleksja dotyczy Józefa Piłsudskiego. Dorosłe życie Piłsudskiego, patrząc na role jakie pełnił i poglądy, jakie głosił, daje się podzielić na dwa prawie równe, ponad dwudziestoletnie okresy. W pierwszym był on wybitnym socjalistą, współorganizatorem i przywódcą Polskiej Partii Socjalistycznej, redaktorem „Robotnika” i dowódcą struktur bojowych PPS. W drugim – organizatorem zbrojnej walki o niepodległość, Naczelnym Wodzem i twórcą Państwa Polskiego. Obydwa te długie okresy chronologicznie i merytorycznie częściowo się zazębiały. Płynnie przebiegała linia podziału pomiędzy nimi. Trzeba podkreślić, że Piłsudski w swym życiu pełniąc role społeczne, polityczne, wojskowe i państwowe był niezwykle wyrazisty. Zauważamy, że dzisiaj w społecznym odbiorze dominuje znajomość drugiego okresu aktywności Piłsudskiego, jako Marszałka, Naczelnika Państwa, polityka. Jednocześnie i dziś jeszcze trudno jest zważyć istotę ról, jakie odgrywał, współczesność bowiem zafundowała nam sytuację nie do zniesienia – Piłsudski i inni bohaterowie polskiej niepodległości stali się przedmiotami w grze prowadzonej w ramach polityki historycznej przez polską prawicę.

Druga refleksja dotyczy tzw. przewartościowania obowiązujących w ciągu ostatnich kilkunastu lat dotychczasowych wartości społecznych i politycznych, także moralnych. Na fali populizmu i realizacji niespełnionych marzeń prawicowych elit II Rzeczypospolitej, które brutalnie przerwał

wybuch Drugiej wojny światowej i skutki porozumień jałtańskich, trwa od dłuższego czasu proces definiowania na nowo takich pojęć jak demokracja, patriotyzm, racja stanu a także prawda, dobro, sprawiedliwość społeczna, poszanowanie zapisów Konstytucji, odpowiedzialność w związku z pełnieniem służby społecznej i innych. Kliniczne przykłady dotyczą tzw. interpretacji historycznych, w ramach których bandyci kreowani są na bohaterów, a rzeczywistych bohaterów wykreśla się z pamięci. Procesowi temu sekundują liczne media i rewolucjonizowany system edukacji.

Trzecia refleksja dotyczy roli i miejsca lewicy w czasach współczesnych, powszechnego upadku idei społecznych, zlekceważenia praw ekonomicznych, upadku demokracji i wartości związanych z dobrem i podmiotowością człowieka. Lewica coraz trudniej odnajduje siebie i swoje miejsce w neoliberalnym kapitalizmie i pogłębiających się sprzecznościach związanych z modelami globalizacji. Lewica, szczególnie parlamentarna, wyraźnie dała się zepchnąć na margines, nie podjęła mimo upływu czasu poważnego wyzwania, jaki jest budowa alternatywnej wobec Zjednoczonej Prawicy kompleksowej wizji Polski pokoju i sprawiedliwości społecznej, opartej o historyczną pamięć. Tym bardziej, że ta nowa wizja nie musi wiązać się ze zmianami ustrojowymi w Konstytucji – tę wizję mamy zapisaną w ustawie zasadniczej, wystarczy konsekwentnie egzekwować poszanowanie demokracji, sprawiedliwość społeczną, społeczną gospodarkę rynkową, wolności i prawa obywatelskie. Wystarczy zapewne na nowo spojrzeć na wypływające z lewicowych, socjalistycznych tradycji, powinności wobec społeczeństwa.

Andrzej Ziemiński